

Reprinty  
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT SZKOLNY

z **Energą**



▶ Str. 12

Energia

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 613 | 20.03.2020 r. ISSN 2544-2864

## Obywatelu chroń się sam - radnych chroni A. Owczarczak

Radni Prawa i Sprawiedliwości apelują do prezydent Gdańska o czasowe zawieszenie poboru opłat za parkowanie. - W warunkach zagrożenia epidemicznego korzystanie z samochodów osobowych jest bezpieczniejsze niż komunikacja zbiorowa, korzystajmy z dobrego przykładu Gdyni - mówi "Gazecie Gdańskiej" szef klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska Kazimierz Koralewski.

▶ Str. 2

## Piotr Czauderna dla wPolityce: Polityków czekają trudne decyzje w związku z epidemią

Epidemia koronawirusa nie schodzi z czołówek wiadomości telewizyjnej i portali informacyjnych. Niestety wśród podawanych informacji wiele jest niedomówień czy wręcz informacji nieprawdziwych. To może powodować panikę, która w chwili obecnej jest jedną z tych rzeczy, których potrzeba nam najmniej. O zagrożeniach związanych z koronawirusem z profesorem Piotrem Czauderną, Koordynatorem Sekcji Ochrony Zdrowia Narodowej Rady Rozwoju rozmawiał Piotr Filipczyk z portalu wPolityce

▶ Str. 4

## Dyrektor w gdańskim magistracie podejrzany - darował 11 mln zł deweloperowi osiedla b. prezydenta?

Zarzut niedopełnienia obowiązków został postawiony Tomaszowi L. dyrektorowi Wydziału Skarbu Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Niefrasobliwość wyceniono na ponad 11 milionów 300 tysięcy złotych na szkodę miasta.

▶ Str. 4

## Nie zwykły Sopot



Monika Knoblauch-Kwapińska, Skwar, 2018, olej, płótno

Wystawa malarska w Dworcu Sierakowskich sopockiej artystki i architektki na pierwszy rzut oka stanowi jedynie ciekawą prezentację jej talentu. Nic jednak mylnego Monika Knoblauch-Kwapińska pragnąca podzielić się fascynacją i spojrzeniem na Sopot, miejsce swojego pochodzenia, urodzenia i życia zabiera nas rzeczywiście w podróż po Sopocie, również tym już nieistniejącym, ale z głęboko przemyślaną koncepcją artystycznej prezentacji.

▶ Str. 10



## Akapit wydawcy

*tworzyli naszą przyszłość i nikt tego nie wygumkuje".*

Sentyment do towarzysza Kani źle mógłby służyć nowej lewicy. Przypominać stare pezetpeerowskie lachmany, w których Biedroniowi byłoby mniej do twarzy.

Posłańcom sprawy kazal wykreślić numer swojego telefonu. Na Cmentarz Powązkowski towarzysza towarzysza Czarzastego doprowadził Bogdan Borusewicz poproszony przez Barbarę Nowacką.

Tak mówią ci, którzy prosili. Nie było wśród nich towarzyszy: Włodzimierza Cimoszewicza, Marka Belki, Leszka Millera, Ja-

nusza Zemke, Krystiana Łuczaka, Krystyny Łybackiej, Joanny Senyszyn, Bogusława Liberadzkiego, Marka Dyducha, Jerzego

Śniega, Edmunda Stachowicza, Władysława Mańkuta, Tadeusza Tomaszewskiego, Romualda Ajchlera, Roberta Kwiatkowskiego.

Bo i po co, skoro w budynku KC PZPR jest giełda akcji a nie historii.

"Jeśli chodzi o ocenę czasów PRL, których w wielu aspektach bronie, SLD będzie bronić godności ludzi, którzy byli ak-

tywni do 1990 roku. Dzisiejsza władza pluje na te czasy, a to czas również odbudowy Polski, elektryfikacji".

Trzeba z żywymi politycznie naprzód iść, po dostatek sięgać nowy. Kto widział, żeby wice-

marszałek sejmu sięgał po przodków z partyjnej szafy?

Z 3 milionów członków PZPR przy grobie Kani stawilo się 34

żalobników. Ani jeden nie reprezentował oficjalnie SLD, choć SLD z PZPR jest historycznie zesnurowana, w tym oceną 13 grudnia, którą Kania miał wyraźnie odrębny. To właśnie miał zauważyć Borusewicz, a nie

chciał zauważyć rodowodowy adwokat PRL.

"13 grudnia jest datą refleksji i zadumy nad tragicznymi losami związanymi z naszą historią i narodem. Nie będę stał obok Grzegorza Schetyny, który nie akceptuje stanu wojennego, nie akceptuje służb wojskowych i mundurowych sprzed roku 1990, nie broni ich".

Kania, podobnie jak Schetyna, też miał kłopot z akceptacją stanu wojennego, więc postawa towarzysza Czarzastego jest całkowicie zrozumiała. Pochówek, w którym nie uczestniczył, zagłuszył dyrdymały, które glosił.

Marek Formela

Szeregowy towarzysz Czarzasty nie pogrzebał towarzysza Kani.

Zajmowanie się pochówkiem b. I sekretarza PZPR uznał za niestosowne do godności, którą współcześnie posiada.

"PRL była państwem, w którym nasi rodzice i dziadkowie



## F(ig)raszka

Szybko, aktywnie wszystkim się żyło  
Chwila refleksji - życie zwolniło  
Dziwna niepewność w nas gdzieś narasta  
Bo wyludnione ulice, miasta  
Nie ma pośpiechu i raczej nuda  
Relacje skleić może się uda  
Koronawirus to temat ważki  
Czegoś nas uczy takie porażki

## Liczba

2669 zł

tyle małżeństw zawarto  
w Gdańsku w 2018 r.

760 zł

liczba rozwodów w Gdańsku  
w ub. roku

## Cytat tygodnia

- Jesteśmy firmą, która poważnie traktuje społeczną odpowiedzialność biznesu. Firmy państwowe są narzędziem polityki gospodarczej państwa (...) Jesteśmy w pełni zabezpieczeni przed koronawirusem. Nasze rafinerie to nieśpiące miasta, które nadal będą pracować. Paliwa nam nie zabraknie - **Daniel OBAJTEK, prezes PKN Orlen, w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem.**

- Cały świat gospodarczy będzie musiał po tej pandemii na nowo przeanalizować wady i zalety globalizacji (...) Grupa Lotos przeznaczyła 5 mln złotych na wsparcie dla służby zdrowia w regionie pomorskim. Wreszcie społeczna odpowiedzialność biznesu ma szansę pokazać się lokalnemu społeczeństwu - **Grzegorz STRZELCZYK, prezes Lotos Petrobaltic w rozmowie z red. Olgą Zielińską.**

"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Obywatelu chroń się sam - radnych chroni A.Owczarczak

**Radni Prawa i Sprawiedliwości apelują do prezydent Gdańka o czasowe zawieszenie poboru opłat za parkowanie. - W warunkach zagrożenia epidemicznego korzystanie z samochodów osobowych jest bezpieczniejsze niż komunikacja zbiorowa, korzystajmy z dobrego przykładu Gdyni - mówi "Gazecie Gdańskiej" szef klubu PiS w Radzie Miasta Gdańka Kazimierz Koralewski.**

Do rozważenia podejmowania takich inicjatyw, kierując się m.in. zaleceniami ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, poprosił samorządowców w specjalnym apelu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W interpelacji skierowanej przez klub radnych PiS do prezydent A. Dulkiwicz czytamy m.in.: "Minister zdrowia zaapelował do mieszkańców Polski, zwłaszcza osób starszych i schorowanych o pozostanie w domach i unikanie kontaktu z dużymi skupiskami ludzi. Należy przez to rozumieć także możliwe unikanie korzystania z transportu zbiorowego, w tym komunikacji miejskiej. Jako bezpieczniejszą alternatywę wskazuje się korzystanie z samochodów osobowych. Uiszczanie opłat za pomocą parkometrów generuje obecnie dodatkowe ryzyko sanitarno-epidemiologiczne (...) zwracamy się do Pani Prezydent o czasowe zawieszenie poboru opłat w strefach płatnego parkowania na terenie Gdańka z uwagi na ważny interes społeczny, przez który



rozumiemy zdrowie i życie wszystkich mieszkańców naszego miasta."

Z komentarza radnego PO, Cezarego Śpiewaka Dowbora w TVP 3 Gdańsk i Radiu Gdańsk, zdaje się wynikać, że suto zaopatrzeni w bezpłatne parkingi radni i promieni miejskiej administracji chcieliby w sposób oryginalny zadbać o zdrowie swoich mieszkańców. - Trzeba patrzeć długofalowo - perorował radny w rozmowie z red. Ma-

ciem Naskrętem w Radiu Gdańsk. - Jeszcze mieszkańcy zaczną jeździć do Wrzeszcza i zrobi się tłok, lepiej żeby chodzili do lasu na spacer.

- To nie jest żadna fanaberia, to jest konieczność, część z nas musi pracować, musimy kompleksowo dbać o bezpieczeństwo zdrowotne, czy jest coś ważniejszego w tym momencie? - replikował radny PiS Andrzej Skiba.

Z zupełnie inną troską towarzystwo polityczne zarzą-

dające Gdańskiem podeszło do zdrowia własnego. Przewodnicząca rady Agnieszka Owczarczak (PO) zalecenia ministra Szumowskiego i apel ministra Adamczyka potraktowała jak najbardziej serio i radnych rozsądziła w odległości od siebie epidemiologicznie bezpiecznej - nie jak w tramwaju czy autobusie. Każdy mógł siedzieć osobno jak we własnym samochodzie, którym przyjechał na bezpłatny parking w centrum miasta.

Teraz Aleksandra Dulkiwicz musi się pochylić nad interpelacją radnych i ujawnić swoje rzeczywiste przywiązanie do "gdańszczanek i gdańszczan" - wybrać ochronę zdrowia dla wybranych, czy wesprzeć ogół obywateli tworzących wspólnotę samorządową. Pytanie to zadali: Kazimierz Koralewski, Elżbieta Strzelczyk, Piotr Gierszewski, Przemysław Majewski, Andrzej Skiba, Barbara Imianowska, Joanna Cabaj, Romuald Plewa, Przemysław Malak i Waldemar Jaroszewicz.

GG

## Widziane z Sopotu



stracili pracę i dochody. Jednak i tak kryzys gospodarczy odbije się bardzo poważnie na naszym życiu niezależnie od prób pomocy przedsiębiorcom i najbardziej potrzebującym obywatelom.

będzie jeśli wirus tak szybko nie odpuści.

Rząd zaproponował programy pomocowe dla przedsiębiorców i osób, które mogą stracić pracę z powodu pandemii. Wielu pra-

starczają zaledwie na bardzo skromne życie.

Mam na myśli taksówkarzy, którzy nie mają teraz kogo wozić, bo zaleca się pozostawanie w domach, właścicieli apartamentów na wynajem, w których nikt nie chce mieszkać, sprzątaczk z firm sprzątających apartamenty na wynajem, bo nie ma po kim sprzątać, kelnerów z restauracji, które są zamknięte do odwołania, stripteaserki z nieczynnych klubów, kucharzy, robotników budowlanych, którzy mieli przerabiać następne mieszkania na apartamenty, fryzjerki, które nie mają kogo cesać i wiele innych osób.

Czy władze Sopotu odpuszczą choćby częściowo ściąganie podatków od nieruchomości, czy obniżą czynsze za lokale miejskie, wprowadzą zachęty finansowe dla małych przedsiębiorców zamiast wspierać wielkich, wspomagać deweloperów, którzy nie płacą podatków w Sopocie? Zobaczmy.

**Małgorzata Tarasiewicz**

## Co będzie po koronawirusie?

"Wśród rzemieślników zatrudnionych przy budowie lub remoncie domów panował całkowity zastój; nikt bowiem nie myślał o budowaniu wówczas, gdy tysiące domów stało pustką - pozbawione mieszkańców; toteż zwolniono wszystkich pracowników z tym rzemiosłem związanych. (...) Wszyscy biedacy zatrudnieni przez kupców zostali od razu zwolnieni i znaleźli się bez chleba." Daniel Defoe, "Dziennik roku zarazy 1665", w przekładzie Jadwigi Dmochowskiej.

Podczas gdy w szpitalach toczy się walka o życie i zdrowie wielu ludzi już pojawiają się pytania o to jak będzie wyglądał świat po koronawirusie. Gospodarka znalazła się w trudnej sytuacji i są już w tej chwili podejmowane programy pomocowe i zaradcze, które mają ulżyć tym, którzy znaleźli się w najtrudniejszym położeniu,

Tak jak w siedemnastowiecznym Londynie, w dwudziestym pierwszym wieku w Sopocie możemy znaleźć się bez możliwości zarobkowania i uzupełniania swoich skromnych dochodów poprzez wynajem pokojów letnikom. Dochody z turystyki, dzięki którym między innymi Sopot jest jednym z najbogatszych miast w Polsce może okazać się źródłem, które chwilowo wyschło. Jeśli epidemia skończy się przed sezonem letnim to jest szansa, że niektórym uda się nadrobić straty wynikające z zamknięcia restauracji, klubów i braku popytu na najem krótkoterminowy. Gorzej

ownikom wynagrodzenie wystarcza właściwie na kilka dni, gdyż pracują na tak zwanych śmieciowych umowach (umowa o dzieło, umowa o świadczenie usług zwana umową-zleceniem) i to oni będą w dużej mierze ofiarami kryzysu gospodarczego wywołanego przez wirusa.

Aby zapobiec ludzkim dramatom, miasta, szczególnie tak bogate jak Sopot, też mogą pomóc zwykłym, małym przedsiębiorcom, którzy często mają zarejestrowaną indywidualną działalność gospodarczą i choć nazywani są dumnie "przedsiębiorcami", to ich dochody, po zapłaceniu podatku i ZUS-u,

✓ Nie tylko Marek Rutka, poseł Lewicy, ma liczne grono asystentów, także inny debiutant sejmowy, Michał Urbaniak, poseł Konfederacji, ogłosił liczne grono społecznych asystentów. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że są to: Piotr Bruc, Anna Mirosława Brylka, Robert Dziecielski, Błażej Gajewski, Bartłomiej Głowacki, Jarosław Gryń, Andrzej Koziół, Piotr Cezary Lisiecki, Marcin Malicki, Bartosz Śmiech, Michał Truszkowski, Łukasz Tulwiński, Dawid Winiarski, Artur Zienkiewicz oraz Anna Czarna, której asystentura została wycofana. Pracownikiem posła jest Łukasz Kosior. Za to liderzy pomorskiej PO, Sławomir Neumann i Jarosław Wałęsa, nie zgłaszają ani jednego asystenta, mają tylko po jednym pracowniku. Neumann zatrudnia Jolantę Łobocką, a Wałęsa Macieja Prekopa. Za to Jerzy Borowczak ma troje współpracowników, w tym była radną PO w Gdańsku Beatę Jankowiak oraz Joannę Umbras i Joannę Węsierską, która u posła była zatrudniona w poprzedniej kadencji.

✓ Z powodu epidemii koronawirusa nie wyłoniono rektora Uniwersytetu Gdańskiego na kolejną kadencję. Senat uczelni, na podstawie rekomendacji rady uczelni - przewodniczy jej absolwent UG adwokat Marek Gluchowski, prezes Gdańskiego Klubu Biznesu - dokona wyboru między urzędującym rektorem prof. Jerzym Gwizdałą a jego zastępcą ds. studenckich prof. Arnoldem Kłonczyńskim. Obaj są absolwentami uczelni, obaj studiowali relatywnie długo - J.Gwizdała został absolwentem wydziału ekonomicznego w 29 roku życia a jego konkurent studiował historię do 27 roku życia. Obaj są profesorami funkcyjnymi, a nie tzw. belwederskimi co zaskakuje jak na rozmiar uczelni. Prof. A. Kłonczyński po opuszczeniu uczelni był nauczycielem historii w gdyńskich liceach, a w 2001 roku wrócił na UG do Zakładu Dydaktyki Historii. W 2013 uzyskał habilitację za pracę "My w Szwecji nie porastamy mchem. Emigranci z Polski do Szwecji w 1945-1980. Prof. Gwizdała habilitację uzyskał na podstawie dorobku naukowego i rozprawy "Ryzyko kredytowe w działalności banku komercyjnego". Zanim został kanclerzem UG, przez prawie dekadę był bowiem dyrektorem w Kredyt Banku, wcześniej zaś politykiem miejskim, wiceprezydentem Gdańka w l. 1998-2001 w rządzie P. Adamowicza. Epizod ten nie był zbyt fortunny. Z UG J. Gwizdała związał się zawodowo w 1991 roku zostając dyrektorem administracyjnym uczelni. O wcześniejszych sukcesach zawodowych i politycznych z l. 80 na razie nie ma informacji w oficjalnych prezentacjach. A szkoda...



# TANIE TANKOWANIE

Reszta należy do Ciebie



**ORLEN**



# Piotr Czauderna dla w Polityce: Polityków czekają trudne decyzje w związku z epidemią

Epidemia koronawirusa nie schodzi z czołówek wiadomości telewizji i portali informacyjnych. Niestety wśród podawanych informacji wiele jest niedomówień czy wręcz informacji nieprawdziwych. To może powodować panikę, która w chwili obecnej jest jedną z tych rzeczy, których potrzeba nam najmniej. O zagrożeniach związanych z koronawirusem z profesorem Piotrem Czauderną, Koordynatorem Sekcji Ochrony Zdrowia Narodowej Rady Rozwoju rozmawiał Piotr Filipczyk z portalu wPolityce

- Zanim zaczniesz zadawać Pan pytania. Na samym początku naszej rozmowy chciałem podkreślić jedną rzecz. Przede wszystkim powinniśmy wystrzegać się paniki, bo to jest najgorsze, co w tej chwili może się zdarzyć. Media powinny ostrzegać, ale w żadnym wypadku nie powinny straszyć, bo to jest przeciwnie skuteczne i niebezpieczne. Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, że nie można lekceważyć zagrożenia. Przy czym pamiętajmy, że ono nie jest jednakowe dla wszystkich. Największe jest dla osób starszych i schorowanych. Ryzyko zgonu z powodu choroby zdecydowanie rośnie u osób powyżej 80 roku życia i osób, które mają inne schorzenia: choroby układu krążenia, oddechowego, czy cukrzycę, oraz wszystkie przypadłości, które obniżają odporność organizmu.

**- Z medycznych opracowań przygotowywanych m.in. na Zachodzie, wynika, że w większości krajów, w tym i w Polsce przypadków zakażenia jest więcej niż wykazują testy. Zgadza się Pan z tego typu stwierdzeniem?**

- To nie jest kwestia zgody z stwierdzeniem, tylko faktów. Nie mamy powodów, by sądzić że w Polsce jest inaczej. Tak było i jest we wszystkich krajach. Modele matematyczne wskazują, że już obecnie może



być w Polsce znacznie więcej osób, które mogły mieć kontakt z wirusem i z których część jest potencjalnie zakażona. Większość z nich nie była poddana testom (podobnie jest w innych krajach) i nie wie, że jest zakażona, tymczasem pacjent może przenosić wirusa już na kilka dni przed powstaniem objawów. Poza tym, nie wszyscy, którzy mieli kontakt z wirusem zachorują. To kwestia indywidualnej odporności. Analizy pokazują, że w Wuhan, gdy zamknięto miasto przy oficjalnej liczbie 400 zakażonych, było ich w rzeczywistości co najmniej 12.000!

Oczywiście nie jest rozwiązaniem testowanie wszystkich, jak postuluje opozycja, bo to mija się z celem. W znacznej większości krajów świata tak się nie robi – zasady przeprowadzania testów określają wytyczne światowej Organizacji Zdrowia i Polska się tych wytycznych trzyma. Poza tym

testy, zwłaszcza w pierwszej bezobjawowej fazie zakażenia, mogą być ujemne. Rozwiązaniem problemów nie jest przeprowadzanie masowych testów, tylko coś, co na Zachodzie nazywane jest social distancing, czyli tzw. społeczna izolacja. Mimo dość niefortunnej nazwy, nie jest to nic przerażającego – chodzi o to, żeby unikać ryzyka i zachowywać się rozsądnie. Nie powinno się podróżować środkami komunikacji publicznej, jeżeli nie jest to potrzebne i ograniczyć nawyki wchodzenia w duże skupiska ludzi, nad którymi nie mamy kontroli. Trzeba się trzymać, tzw. „zasady 1 metra”. Pamiętajmy, że z jednej strony wirus przenosi się drogą kropelkową (jeżeli ktoś na nas kicha czy kaszle), ale też osadza się na powierzchniach – blatach, guzikach w autobusach czy windach, klamkach, czy klawiszach pinpadów w bankomatach. Dlatego często należy myć ręce (wodą z mydłem przez co najmniej 20-30 sekund, a gdy nie mamy takiej możliwości, przecierać je chusteczkami nasączonymi spirytusem lub żelem antybakteryjnym) i to powinno wystarczyć, by nas ochronić. Ponadto unikajmy dotykania nie mytymi rękami okolic ust, nosa i oczu. O ile jesteśmy w stanie usunąć zarazki z rąk, to na niedezyn-

fekowanych powierzchniach, mogą one przetrwać wiele dni. Dlatego takie, często dotykane, powierzchnie także należy regularnie dezynfekować. Zatem nośmy przy sobie płyn dezynfekcyjny i używajmy go tak często to jest możliwe, np. po wyjściu ze sklepu, przed wejściem do auta, do domu, itp. Kiedy zrobi się cieplej, warunki przetrwania wirusa znacznie się pogorszą.

**- Jak Pan ocenia działania polskiego rządu w walce z koronawirusem?**

- Polska bardzo szybko, w porównaniu do innych krajów, podjęła konkretne działania. Mam tu na myśli m.in. zamknięcie szkół, uniwersytetów, kontrole sanitarne na granicach, itp. Myślę, że w związku z ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemiologicznego, możemy spodziewać się w najbliższym czasie kolejnych zdecydowanych kroków. Cieszy mnie, że Ministerstwo Zdrowia działa tak szybko. Widać, że jest świadomość tego, że gwałtownie zaczyna przyrastać liczba przypadków. Najbardziej niepokojące jest, gdy w ciągu 1-2 dni liczba przypadków rośnie o 40 - 50 proc. Wiele zachodnich krajów zaczęło niestety już na tę krzywą wchodzić. Nie mówię oczywiście o Włoszech, gdzie sytuacja jest bardzo zła, ale

m.in. o Francji, Finlandii, Holandii, Belgii, Hiszpanii czy Szwajcarii. Niemcy zbliżają się do tego progu. Jeżeli zacznie gwałtownie przyrastać liczba przypadków, to żaden system opieki zdrowotnej sobie z tym nie poradzi, w żadnym kraju. Widzimy to teraz we Włoszech, gdzie zaczyna np. brakować respiratorów. Tam naprawdę trzeba podejmować drastyczne decyzje - kogo podłączamy, a kogo nie. Kluczowym wyzwaniem jest rozłożenie nowych zachorowań w czasie. Oczywiście one będą, ale chodzi o to, żeby nie wszystkie na raz, co może gwałtownie obciążyć nasz system opieki zdrowotnej, tak że nie będziemy w stanie tego udźwignąć. Musimy zrobić wszystko, i takie działania podejmuje MZ, żeby nie zaczęło brakować personelu, respiratorów, maseczek, itd. Tak się, niestety dzieje w innych krajach.

**- Ale jak to zrobić, żeby uniknąć paniki?**

- Wirus SARS-CoV-2 powoduje pewien szczególnie rodzaj grypy, zwany COVID-19. Należy podkreślać, że tego typu epidemia nie jest niczym nowym. To jest trzeci taki przypadek w ciągu ostatnich kilkunastu lat. To nie jest nowa dżuma i nie jest to epidemia o wysokim procento-

wym wskaźniku śmiertelności. Poprzednie grypy ostatnich dwóch dekad miały dużo wyższe wskaźniki zgonów, np. w SARS, czyli tzw. ptasiej grypie, śmiertelność była rzędu 10 proc., a w MERS sięgała nawet 35%. Choć trzeba przyznać, że objęły one znacznie mniejszą populację. Tu problemem nie jest duża śmiertelność, choć i tak jest ona 10-20 razy wyższa niż przy zwykłej grypie; problemem jest skala zachorowań i to, że zakażenie zaczęło się błyskawicznie szerzyć. To z pewnością jest wyzwanie, przed jakim nie stanął dotąd żaden polski minister zdrowia. Te decyzje, które są podejmowane, i które zapewne będą podejmowane, nie są łatwe i popularne, ale jeśli dzięki nim uratowanych zostanie ileś ludzkich żyć, to należy to uczynić. Należy robić wszystko, by ograniczyć szerzenie się choroby. Na zakończenie chciałem podzielić się jeszcze jednym spostrzeżeniem. Epidemia pokazała, że choć wydaje nam się, że jesteśmy panami świata i panami własnego losu, to przecież niewiele potrzeba, by to poczucie zachwiać. Wystarczył jeden mały wirus, by zachwiać porządkiem światowym. To pokazuje, jak ograniczony jest człowiek wobec wyroków Opatrzności.

## Dyrektor w gdańskim magistracie podejrzany - darował 11 mln zł deweloperowi osiedla b. prezydenta?

**Zarzut niedopełnienie obowiązków został postawiony Tomaszowi L. dyrektorowi Wydziału Skarbu Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Niefrasobliwość wyceniono na ponad 11 milionów 300 tysięcy złotych na szkodę miasta.**

W śledztwie dotyczącym nieprawdziwych informacji w oświadczeniach majątkowych byłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza prokuratorzy dopatrzyli się machinacji przy zmianie planu zagospodarowania przestrzennego Jelitkowa i dziwnej spolegliwości urzędu wobec jednego z deweloperów. Traf chciał, że na osiedlu trzy mieszkania nabył urzędujący wówczas prezydent grodu nad Motławą i jego teściowa. I to ze znaczącą bonifikatą.

Kolejna osoba z zarzutami w śledztwie dotyczącym podania nieprawdziwych informacji w oświadczeniach ma-

jątkowych byłego prezydenta Gdańska.

- Tym razem zarzuty postawiono dyrektorowi Wydziału Skarbu Urzędu Miasta Gdańska - Tomaszowi L. oraz uzupełniono zarzuty byłemu prezesowi Pomeranka Sp. z o.o. Waldemarowi K. - informuje nas Temistokles Brodowski, szef Wydziału Komunikacji Społecznej CBA.

Łącznie w tej sprawie zarzuty przedstawiono sześciu osobom w związku z wręczeniem prezydentowi Miasta Gdańska korzyści majątkowej w łącznej kwocie 350 640,05 zł.

Przestępstwo korupcji polegać miałyby na przyznaniu nienależnego rabatu na zaku-

pione przezeń nieruchomości. Korzyść, zdaniem CBA, miała zostać wręczona w zamian za przychylność podległych prezydentowi urzędników w postępowaniu dotyczącym rozpatrzenia wniosku Pomeranka o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wysokiemu urzędnikowi magistratu Tomaszowi L. zarzuca się niedopełnienie obowiązków służbowych, czego konsekwencją było nienaliczanie kar umownych bankowemu deweloperowi Pomeranka w kwocie aż 11 307 281,50 zł, należnych Gminie Miasta Gdańsk. Waldemar K. miał namawiać do odstąpienia od naliczenia kar umownych. Objęci zarzutami działali zatem na szkodę interesu publicznego.

Tomasz L. jest doświadczonym urzędnikiem. Za swoją pracę tylko w 2018 r. pobrał z miejskiej kasy 172,8 tys. zł. Zasiada też od sześciu lat w radzie nadzorczej Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekono-

micznej. Za ten trud otrzymał w 2018 roku dodatkowo 52 tys. zł.

Ponadto zarzuty skarbowe w śledztwie zostały postawione Magdalenie A. oraz Janinie A. w związku ze składaniem fałszywych zeznań.

Przypomnijmy, że Prokuratura Krajowa postawiła zarzuty Janinie A., teściowej b. prezydenta Gdańska, gdyż śledczy nie dali wiary jej wyjaśnieniom o źródłach pochodzenia pieniędzy darowanych rzekomo córkom Magdalenie i Pawła Adamowiczów. Upadło wyjaśnienie o prądziadku, który przywiózł walizkę pieniędzy z robót przymusowych w III Rzeszy. Nadal nie jest znane legalne źródło pochodzenia 450 tys. złotych eurodeputowanej PO. Cięża na niej zarzuty nieuwagi dochodów, a postępowanie toczy się w związku z zarzutami z art. 56 par. 1 i 2 kodeksu karnego skarbowego, czyli potocznie - oszustwa.

Magdalena Adamowicz jest

podejrzana o podanie nieprawdy w zeznaniach podatkowych za 2011 i 2012 rok. Zdaniem prokuratury przestępstwo miało polegać na ukryciu środków pieniężnych poprzez zatajenie ich na rachunkach bankowych w kwocie 326 tys. złotych w 2011 roku i 124 tys. złotych w 2012 roku oraz zatajenia informacji o dochodach uzyskanych z wynajmu mieszkań w kwocie 25 tys. złotych w 2011 i 20 tys. złotych w 2012, przez co uszczuplono podatek na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 130 tys. złotych. Postępowanie prowadzi śledczy z Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej.

Według oświadczenia majątkowego posłanki do Parlamentu Europejskiego, opublikowanego na stronie Sejmu, wynika, że Magdalena Adamowicz jest jedną z najbogatszych europosłów z majątkiem przekraczającym grubo 5 mln złotych.

A co do Tomasza L. to kon-

sekwencją jego działań miało być nienaliczanie kar umownych deweloperowi Pomeranka. Wdzięczność dewelopera wyceniona została na 350 tysięcy złotych bo tyle wyniósł „prezydencki” rabat na zakupione trzy mieszkania. Pomeranka była spółką do realizacji osiedla Neptun Park należącą do PKO Inwestycje Sp. z o.o., podmiotu zależnego od Banku PKO BP SA.

Chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący w Jelitkowie rejon ulicy Wypoczynkowej opuszczony przez wojsko a położony w pasie nadmorskim o powierzchni 8 ha. Na uchwalenie nowego planu potrzebowano sześciu miesięcy. Zmiany w planie polegały m.in. na zwiększeniu terenu pod cele mieszkaniowo-usługowe przez zwężenie ulicy i przesunięcie linii zabudowy wzdłuż ul. Wypoczynkowej oraz została podniesiona wysokość zabudowy z 13 do 17 metrów itd.





# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 66

Poniedziałek, 20 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Grednicka, Bydgoszcz, Chełmno, Chejnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno  
Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wałcherowo, Wyrzysk

## „Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką...”

Przemówienie Pana Prezydenta Rzpl. tej prof. I. Mościckiego w dn. 19 marca 1939 r.

W dniu wczorajszym o godz. 19 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radio nast. przemówienie:

Przeżyliśmy znowu rok pełen historycznej treści, rok wielkich zmagani i wielkiej pracy.

To, co w tym „dniu rozmyślań” zwraca obecnie najbardziej uwagę na siebie, to dwa fakty następujące:

Weszliśmy w 21-szy rok naszej odrodzonej niepodległości państwowej. Tyleż lat dzieli nas od ukończenia wielkiej wojny światowej. Mogłoby się wydawać, że po takim wyładowaniu burz historycznych, które tak głębokie przemiany polityczne wywołały w Europie, nastąpił okres spokoju, arbitrażów, ciszy. W rzeczywistości każdy rok, każdy miesiąc, a bodaj nawet tydzień, oddalający nas od końca wielkich zmagani światowych, jest coraz bardziej brzmienno w treści historyczną.

Fakt ten nie może pozostać bez refleksji w społeczeństwach dojrziałych politycznie. Musi on pogłębiać naszą poczynań, musi utrwalać wewnętrzną zwartość narodu, musi stać się niecierli największą czujność i najwyższą zdolność do ofiar.

Równocześnie dopełnia się czwarty rok naszej pracy, od chwili, gdy z wyroków Opatrzności zostaliśmy pozbawieni genialnego kierownictwa, usobionego w Wielkim Marszałku Polski Józefie Piłsudskim. Ale wydaje mi się, iż oddalając się w czasie od chwili Jego zgonu, zbliżamy się coraz bardziej do Niego duchowo.

Mówiąc przed 12-ty laty u bram Wawelu, że „są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyżniają, że

żyją i obcują między nami” miał Józef Piłsudski na myśl Króla-Ducha naszej romantycznej poezji. Ale w zadaniu tym sformułował także i prawdę o Sobie. Dziś słaj bowiem — Piłsudski jest dla nas nie dalszy, lecz bliższy, bardziej bezpośredni i bardziej zrozumiały. Rok 1938-y to przoleż rok triumfu Józefa Piłsudskiego. To Jego szkoła myśli, szkoła działania, to Jego praca organizacyjna w państwie, Jego nauka o decyzji i o odpowiedzialności — święciły w tym roku wielkie zwycięstwa.

Mówił przed laty Józef Piłsudski o Polsce „że bez silnej armii przez długie jeszcze lata był jej zabezpieczony być nie może”. Aką do żołnierzy swych w czasie wojny mówił: „Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość”.

Nie zesłiliśmy z tej drogi budowania siły narodowej, zawartę w naszej armii. Pod kierownictwem Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, siła zbrojna Polski poleguje i doskonali się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Dopełnia się i tu wielka tęsknota Piłsudskiego: Armia stała się przedmiotem dumy i miłości całej Polski i przedmiotem szacunku obcych.

Ten wielki i najbardziej niepodległy Człowiek, jakiego wydało pokolenie Polski w zaborach, postawił już przed wielu laty głęboki dylemat: „Przed Polską” — mówił on — „stoi pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy

ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych?”

Zadanie pierwsze wymaga wytrwałej pracy całych pokoleń. Pracy wydajnej, planowej, zorganizowanej, unikającej wszelkich zbędnych strat, wynikających z niepotrzebnych tarć. Uczyniliśmy w tej dziedzinie niezaprzeczalne postępy, a nie wątpię, że rok 1939 zaznaczy się dalszym poważnym dorobkiem Polski w tej dziedzinie.

Zadanie drugie, zadanie samodzielności myślenia politycznego i liczenia w trudnościach na własne siły a przede wszystkim baczenia na nakazy godności i honoru narodowego, stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu.

I wreszcie — jakże żywotnie kładą się słowa pierwszego Naczelnika Państwa, wypowiedziane przy obejmowaniu urzędu:

„Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamentie stoi, do Polski istotnie zjednoczonej”.

Kroczyliśmy na tej drodze dalej, zarówno w znaczeniu zewnątrz-politycznym, łącząc się z rodakami zza Olzy, jak i w znaczeniu wewnątrz-politycznym, usuwając stopniowo zapory myślowe i zadawnione uprzedzenia grupowe, które tyle szkód w rodzinie polskiego społeczeństwa zdziałały.

Rok 1938, to rok realizacji wielu wskazań myśli i ducha, pracy i decyzji Józefa Piłsudskiego. (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Panu Generalowi dywizji  
Władysławowi Bortnowskiemu



Panu Generalowi brygady  
Mikołajowi Bołtucowi



Panu Generalowi brygady  
Ottonowi Krziszcowi  
Panu Generalowi Przyjałkowskiemu  
najlepsze życzenia pomyślności w pracy nad dalszą budową potęgi Wojska Polskiego  
oraz w życiu osobistym składa imieniem Czytelników i własnym  
REDAKCJA

## Stolica w hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka

WARSZAWA. W rocznicę imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 19 marca br. o godz. 9.45 Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przy dźwiękach hymnu narodowego złożył w imieniu Pana Prezydenta R. P. i własnym na stopniach Pałacu Belwederskiego wianek kwiatów, przepasaną wstęgą o barwach narodowych. Następnie Pan Marszałek oraz obecni pp.: prezes Rady Ministrów, marszałek Senatu i Sejmu, minister spraw wojskowych, pierwszy prezes Sądu Najwyższego i prezes Najwyższej Izby Kontroli uczcili jednominutowym milczeniem pamięć Józefa Piłsudskiego.

Po tej uroczystości ks. biskup polowy Gawlina odprawił w kaplicy Belwederu Mszę św.

W ciągu dnia do Belwederu przybywały liczne delegacje związków, orga-

nizacji i młodzieży z pocztami szlendarowymi oraz osoby prywatne celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsud-

skiego. Każda z delegacji po złożeniu wianka na stopniach pałacu uczciła pamięć Wodza Narodu chwilę milczenia.

## Jesteśmy gotowi stanąć na rozkaz oto treść uczuć patriotycznego Pomorza w podniosłych dniach 18 i 19 bm.

Oba dni: 18 i 19 marca minęły w całej Polsce i wśród Polonii zagranicznej w podniosłym nastroju i pod znakiem gorących manifestacji społeczeństwa na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza oraz składanie głębokiego hołdu pamięci Wskrzesałela Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystości te szczególnie wywołały odzwiek na Ziemi Pomorskiej. Można było wszędzie wyczuć, że społeczeństwo pomorskie, w obliczu ostatnich wydarzeń w Europie, w obliczu rosnących możliwości konfliktu, skupia się około osoby Naczelnego Wodza i armii narodowej. Wszędzie pały zapewnienia gotowości żołnierskiej, wszędzie manifestowano wolę walki o każdą piędź ziemi polskiej aż do ostatniej kropli krwi.

18 marca Stolica Wielkiego Pomorza w dniu imienia Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego Rydza przystroiła się w flagi narodowe. W południe w Domu Żołnierza skonsolidowane Związki niepodległościowe złożyły na ręce komendanta garnizonu wspólny adres hołdowniczy dla Marszałka.

Wieczorem odbyła się w sali „Tivoli” uroczysta akademii obwodu Toruń-miasto Obozu Zjednoczenia Narodowego. O godz. 19 przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego pięknie udekorowanym flagami o barwach narodowych i oświetlonym reflektorami, odbyła się w obecności przedstawicieli władz państwowych i wojskowych, p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza i dowódcy O. K. gen. Karaczewskiego na czele defilady oddziałów wojskowych garnizonu toruńskiego i organizacji kombatanckich.

Przy blasku pochodni i w takt werbli maszerowały twardym krokiem szare kolumny żołnierskie, składające hołd Duchowi

Wielkiego Wodza i meldując mu gotowość do obrony Rzplitej.

Zwarte szeregi żołnierzy, kroczącej naprzód w zawiei śnieżnej, wywarły silne wrażenie wśród zgromadzonych tłumów.

19 marca Nazajutrz o godz. 10 odbyło się w kościele garnizonowym w Toruniu solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. plk Sinkowskiego. Na nabożeństwie obecni byli: p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, dowódca O. K. gen. Karaczewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuc, gen. Krzisch, prezes Sądu Okręg. p. Radłowski, prezydent miasta p. Raszeja, korpus oficerski garnizonu toruńskiego, delegacje, organizacji społecznych ze sztabami oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego ustawiła się kompania honorowa toruńskiego pułku piechoty ze (Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Nowe zwycięstwo  
polskich pięścizy  
Polska-Włochy 10:6  
patrz str. 4



PARTNER WYDANIA



## Gdańsk

Dziś — **Poniedziałek** 20 marca  
**Wiktor**

Jutro — **Wtorek** 21 marca  
**Benedykta**

### DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 20 bm.:  
 W Gdańsku: dr. Beckershaus, Langer  
 Markt 6, tel. 23121 i dr. Machwitz, Stadt-  
 graben 6, tel. 23261.  
 We Wrzeszczu: dr. Doerffer, Adolf Hitler-  
 estrasse 44, tel. 41420.  
 W Sopocie: dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 53034.

### Z TOWARZYSTW

— Zebranie oddziału pracowników metalowych ZEPZF w Gdańsku odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

### Notatki kronikarza

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie Rady Portu w niniejszym numerze pisma naszego w sprawie przetargu na dostawę sosnowego drzewa okrągłego, kantówki, beli, desek, drzewa tartego itd. Termin otwarcia ofert wyznaczony został na dzień 4-go kwietnia rb. o godz. 10.

— **Unieważnienia dalszych zielonych kart mieszkańcowych.** Urząd mieszkaniowy II unieważnił zielone karty, uprawniające do wydzierżawiania mniejszych mieszkań, od nr. 17001 poczynając, wystawione w czasie krótkie od 19 grudnia 1935 do 18 stycznia 1938 roku. Ważność kartek tych może być jeszcze na pół roku przedłużona na specjalny wniosek, złożony najpóźniej do 1 maja rb.

— **Pod kołami samochodu sanitarnego.** We Wrzeszczu najechał samochód sanitarny niewidomego Horsta Mischkego. Rannego przewieziono do lecznicy mlejskiej, skąd po nalożeniu opatrunku przetransportowano go do zakładu dla ociemniałych.

— **Fatalne skutki najechania.** W pobliżu Hali Sportowej w Alejach Hindenburga najechał został w piątek wieczorem przez samochód towarowy, który zarzucił, kupiec Maks Neumann z Oliwy. Runął on na ziemię, odnosząc pęknięcie czaszki i poważne obrażenia wewnętrzne. Ofiarę najechania przewieziono do lecznicy mlejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Zatrudniony w piątek wieczorem w zakładzie dla starców Pelonken w Oliwie blacharz Józef Kopezyński zasnęty został przy wykopywaniu dołu ziemia, doznając uszkodzenia płuca. Rannego przewieziono do lecznicy mlejskiej.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: wdowa Hulda Hohenfeld z domu Preuss, 76 l., robotnik Jan Niklaszik, 56 l., kupiec Medard Zieliński, 38 l., robotnica Małgorzata Hinz, 19 l. inwalida Fryderyk Klef, 43 l., inspektor sądowy Michał Brückner, 53 l., syn robotnika Gustawa Klammera, 8 mies.

### PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 17 marca 1938 r.  
**Eksport**

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	11946	15401
Zboża	2931	90
Cukier	275	15
Drzewo	282	2025
Żelazo	131	260
Nafta i t. p.	—	—
Drobniactwo	2160	1007
Różne	—	—

### Import

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Żelazo	332	—
Złoto	—	420
Nawyoz sztuczne	—	686
Ryż	—	—
Bawełna	—	440
Żelazo	88	120
Drobniactwo	202	1740

### STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		16 III	17 III
Kraków	-1,84	-2,61	-2,41
Zawichost	1,47	1,74	1,70
Warszawa	1,62	1,66	1,58
Płock	1,27	1,65	1,60

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		17 III	18 III
Versai	-1,57	2,06	2,00
Pordos	1,57	2,08	2,04
Chabno	1,38	1,92	1,89
Grudziądz	1,44	2,18	2,14
Kuroobrak	1,85	2,32	2,31
Pieliszki	0,90	1,28	1,77
Tomasz	0,82	1,91	1,91
Danziger Haupt	3,60	4,14	4,22
Wielgie	2,36	2,65	2,80

## 2 lata więzienia za znęcanie się nad zwierzętami

Onegdaj rozpatrywał sąd lawniczy w Gdańsku niecodzienną sprawę. Otóż na ławie oskarżonych zasiadał mistrz dojarski Jan Seewald, przebywający od 10 stycznia rb. w areszcie śledczym, a oskarżony o znęcanie się nad zwierzętami. Oskarżony zatrudniony był od kilku lat u rolnika Zimmermanna w Tragheim, gdzie opiekował się 40 krowami dojnymi i 50-60 sztukami bydła młodocianego. Oprócz tego pasł musiał w miesiącach letnich 20 młodych koni,

przebywających na pastwisku. S. znęcał się nad zwierzętami, maltretując je tępymi narzędziami, skutkiem czego wyrządził rolnikowi Z. poważne szkody. Wreszcie zajęła się tą sprawą na wezwanie Z. policja kryminalna, która aresztowała S. Podczas rozprawy nie przyznawał się oskarżony do winy, która została jednak przez świadków w całej pełni udowodniona. Sąd skazał podsądnego na 2 lata więzienia.

## Gdańszczanie wypalili w 1938 r. prawie 180 milionów papierosów

Z sprawozdania gdańskiego monopolu tytoniowego wynika, że w r. 1938 powiększyła się produkcja i obrót wyrobów tytoniowych. Sprzedano bowiem 179.739.941 papierosów wartości 3.090.790,55 guld., podczas gdy w r. 1937 sprzedano tylko 173.019.692 papierosów, wartości 2.657.286,96 guld. Również podwyższyła się konsumpcja cygar i cygarillosów, bowiem sprzedaż ich podwyższyła się z 12.432.400 sztuk wartości 2.502.939,55 guld. w roku 1937 na 13.182.047 sztuk wartości 2.627.100,41 guld. w r. 1938.

Natomiast obniżyła się sprzedaż tytoniu do palenia. Podczas gdy w r. 1937 sprzedano jeszcze 202.872 kg wartości 2.855.350,35 guld., to sprzedaż w r. 1938 wyniosła już tyl-

ko 197.372 kg wartości 2.834.233,90 guld. Poza tym sprzedano 19.005 kg tabaki do zazywania wartości 307.832,30 guld., a do żucia 381.513 kawalków wartości 95.378,25 guld.

Czysty zysk monopolu tytoniowego wyniósł w roku sprawozdawczym 984.263,06 guld. Z kwoty tej przeznaczony zostanie 100.000 guld. do funduszu zapomogowego dla pracowników monopolu tytoniowego, 505.000 guld. na dywidendy, która wyniesie będzie 7%, a resztę 253.363,06 guld. przekaże się do wyrównawczego funduszu dywidendowego.

Skarb Gdańską uzyskał od monopolu tytoniowego w postaci podatków i innych świadczeń 6.313.532,30 guld.

## 2 miesiące więzienia za przestępstwo polityczne

W pewnej restauracji przy ulicy Hundegasse doszło w godzinach wieczornych w dniu 13 bm. do incydentu. Jeden z gości, niejaki Hermann Böwig, zamieszkały przy ulicy Grosse Wolkeberggasse, wypowiedział w stanie podchmielonym kilka drażliwych zdań i zamierzał zaśpiewać międzynarodów-

kę. Na skutek interwencji reszty gości zjawila się policja, która doprowadziła B. do aresztu, po czym Böwig skazany został w trybie przyspieszonym na 2 miesiące więzienia. Wyrok uprawomocnił się a Böwig wypuszczony został tymczasem na wolność.

## 14 nieszczęśliwych wypadków w komunikacyjnych

### w jednym tygodniu

W czasokresie od 5-11 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym znowu 14 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem po 6 samochodów osobowych i rowerzystów, 5 samochodów ciężarowych, 4 pojazdów konnych, po 2 pieszych i autobusowych, po 1 motocyklu i tramwaju..

Oflarą tych wypadków padło 7 rannych. Winy spowodowania nieszczęśliwych wypadków ustalono 10 razy, a winnymi byli po 3 razy kierownicy samochodów i piesi, 2 razy rowerzyści, i raz woźnica. Jeden wypadek spowodowany został przez sploszone konie.

— **Poszukiwanie zaginionego.** Policja poszukuje 14-letniego ucznia szkolnego Heinza Reinholda Bacha, który oddał się z domu w Kalthof w powiecie Wielkie Żuławy w dniu 6 bm. i zaginął bez wieści.

— **Przebudowa ulicy Neugarten.** W tych dniach rozpoczęto roboty, mające na celu przebudowę ulicy Neugarten. Przy tej ulicy znajdują się gmachy senatu i sejmiku gdańskiego, Komisarjatu Generalnego R. P. i Rady Portu, sądu i szpitala diakonisek. Już przed kilku laty ścięto tam drzewa, znajdujące się na brzegach środkowej promenady, na którą przeniesione zostaną szyny tramwajowe. Po obu stronach szyn tramwajowych urządzone zostaną jezdnie asfaltowe, ścieżki dla rowerzystów, poza tym zasadzono drzewa i urządzono mały zieleńce przed lecnicą diakonisek. Również zmontowane zostaną na ulicy tej nowe latarnie gazowe, takie same jak na ulicy Langgarten i Kartuskiej. Przebudowa ulicy ukończona ma być jeszcze w lecie rb.

— **Urzędowe obwieszczenie w sprawie zaciemnienia domów.** W czasokresie od 10 marca do 15 maja rb. odbywają się w poszczególnych dzielnicach miasta naszego oraz w Sopotach ćwiczenia zaciemnienia domów przeażnie w godzinach od 19-21. Podczas zaciemnienia przeprowadzają kontrolę mieszkań i budynków urzędnicy policji względnie członkowie związku obrony przeciwlotniczej. Prezydent policji ogłosił obecnie obwieszczenie, w którym zwraca uwagę na obowiązki mieszkańców w razie zarządzenia ćwiczeń zaciemnienia, przypominając przy tym, że w myśl obowiązującego rozporządzenia o ochronie przeciwlotniczej, należy ułatwiać kontrolerom ich zadania, gdyż w przeciwnym razie zmuszony będzie do zastosowania środków policyjnych.

### KRONIKA POLICYJNA z 18 bm.:

— **Przytrzymał 13 osób,** z tych 3 za opilstwo, 2 za nielegalne przekroczenie granicy, i za groźbę 7 z innych przyczyn.  
 — **Znalezione:** czarną portmonetkę z 1,60 guld.

### Z ekranu

**KINO UFA-PALAST: „HOTEL SAHAR“**  
 Rzecz dzieje się w Wiedniu w Sylwestra 1914 r. a miejscem całej akcji hotel Sahar. Z lwowa przyjechał i zamieszkał w tym hotelu wyższy urzędnik c. i k. austriacki, Rusin dr. Stefan Szewczuk (Willi Birgel), który co dopiero opuścił więzienie, w którym przebywał pod zarzutem udziału w spisku, jaki knuli Rosjanie z Rusinami przeciw Austrii. Szewczuk zwolniony został jedynie z dostatecznego braku dowodów winy, a do Wiednia przyjechał dla wyjaśnienia afery i wykrycia winnych, aby się zrehabilitować. Okazało się, że w kabanę tę wciągnęła go narzeczona Nadla Woronowa (Sybilla Schmitz), która jest również Rusinką, lecz zwolenniczką Rosji, a nieprzyjaciółką Austrii. Starła się ona przekonać dr. Szewczuka o racji stanowiska swego, przy czym oczywiście wykazała się jej winą. Szewczuk oddał ją więc w ręce policji, a sam zakończył swój żywot wstrzałem z rewolwera.  
 Program seansu uzupełniony jest jak zwykle jeszcze kilku dalszymi filmami.

### Teatr kukielkowy „Skrzat“

Działający od dłuższego już czasu teatr kukielkowy Polskiej Rady Kultury „Skrzat“, znany ze swych widowisk dla dzieci, pragnie zapoznać społeczeństwo polskie ze swoim dorobkiem artystycznym.

W tym celu urządził przedstawienie pokazowe dnia 26-go marca 1938 r. o godzinie 17-tej w Domu Polskim, Wallgasse 16 a.

Zespół teatru odegra sztukę Marii Kownackiej „O Kasi co gęski zgubiła“, prezentując piękne lalki, dekoracje i oprawę muzyczną.

Nie wątpimy, że tak dzieci jak i starsze społeczeństwo pocięgnie zobaczyć atrakcyjnych aktorów ze świata bajki.

Bilety wstępu dla dorosłych od guld. 0,50 — 1.—  
 „Skrzat“ zapewnia dużo radości!

### PORT GDANSKI w r. 1938

#### Znaczny wzrost ruchu statków

Ruch portowy zawsze ciekawy również dla ludzi, nieczym z portem nie związanych. w Gdańsku, szczególnie mocno wiąże zainteresowania najszerzszych rzesz ludności. Port bowiem basenami, kanałami i odnogami rzek wdziera się tu głęboko w życie miasta i codzienny przykład stanowi Zielony i Długi Most i rozwijająca się stamtąd malownicza perspektywa.

Każdy pojawiający się statek nasuwa różne pytania, z których napewno nie ostatnim będzie sprawa liczebności ujęcia ruchu statków. Rzecz prosta, że przede wszystkim ludzicy i sfery gospodarcze, szczególnie blisko portu stojące, interesują się ilością ruchu statków i jego rozwojem znow z innego, czysto gospodarczego punktu widzenia.

Jak się ruch ten kształtował w roku minionym na tle lat poprzednich, zwiastuje r. 1937.

W 1938 r. wezło do portu gdańskiego 6001 statków o tonażu 4.768.137 wobec 5933 statków i 4.025.712 nrt w r. 1937. Wyszło zaś w r. ub. 6.585 statków i 4.747.668 nrt., gdy w roku poprzednim statków 5942 i 4.035.095 nrt. Tonaż statków, które przeszły (na wejściu i wyjściu razem) przez port gdański w r. 1937 wyniósł 8.060.807 nrt., a w r. ub. 9.515.825 nrt. Ta sama liczba odnośnie r. 1936 wynosi 6.586.708 nrt.

Wymową liczb tych uzmysłowi wyraźniej stosunek procentowy, mianowicie w stos. do r. 1937 ilość statków na wejściu wzrosła o 11,2 proc., a łączna pojemność o 18,5 proc. Wzrost ilości statków w ujęciu wyraża się liczbą 10,8 proc., a pojemnościowo 17,7 procentami.

Badając to porównawczo, stwierdzamy, że w Gdyni wzrost ilości statków utrzymał się mniej więcej na poziomie Gdańska, wzrost zaś pojemności wyniósł ok. 15 proc. Ciekawa, że port w Szczecinie w porównaniu z gdańskim ruchem statków wykazał ponownie spadek ok. 3 proc.

Z zestawień liczebnych wynika poza tym, że znaczny rozrost wykazuje również przeciętny tonaż statków przechodzących przez port gdański: 610 nrt. w r. 1936, 679 w r. 1937 i 722 w r. 1938. Porównanie ośmioletniego tonażu z tonażem wykorzystanym dla przewozu towarów pozwala nadto na stwierdzenie o konsekwentnym z roku na rok wzroście udziału og. tonażu ładownego, przedstawiającego się następująco w latach:

1935	— 69,9%
1936	— 79,9%
1937	— 72,5%
1938	— 76,7%

### BANDERA SZWEDZKA NA PIERWSZYM MIEJSCU.

Równie ciekawy jest ruch statków wędrującej bander, pod którym przeszły przez port gdański. Ruch ten daje nam obraz zasięgu pracy portu. W roku ub. na pierwszym miejscu (na wejściu) znalazła się bandera szwedzka z 1370 statkami i 910.010 nrt., na drugim niemiecka (w r. 1937 kolejność ich była odwrotna), trzecie miejsce zajęła bandera duńska, czwarte fińska, piąte norweska, szóste angielska, siódme polska a ósme estońska. W stosunku do r. 1937 wzrosła pojemność statków u wszystkich bander za wyjątkiem niemieckiej i francuskiej.

## Chojnice

### Zupełnie po amerykańsku.

W Chojnicach wydarzył się w tych dniach wpadek, godny Chicago, czy innego siedliska gangsterów. Mianowicie, gdy właściciel taksówki nr. 15 udat się na obiad i zostawił zamkniętą samochód na Rynku, szofer Józef Wodowski wsiadł do auta, przy pomocy scyzoryka otworzył motor i zabierając 2 pasażerów wyjechał po zatkanowaniu 25 l. benzyny w kierunku Gdyni. Na alarm Jana Szorfa — właściciela taksówki, polejca rozszalała telefonogramy. W wyniku tego ujęto Wodowskiego z samochodem w Czersku.

### Rok pracy Związku Weteranów.

Chojnickie kolo Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. odbyło w obecności prezesa zarządu głównego p. Tadeusza Odrowskiego i licznych członków walne zebranie.

Na wstępie członkowie zarządu kolo wygłosili wyczerpujące sprawozdania z całorocznej działalności, zmierzającej do wywnieszenia właściwych praw tym, którzy dla Ojczyzny przelali krew.

Następnie zabrał głos p. prezes Odrowski, wygłaszając długie przemówienie. Na początku uczył pamięć śp. Ojca św. Piusa XI. Dalej rozwinął akcję weteranów od powstań poczynając po dzień dzisiejszy, ilustrując dorobek Związku.

Po krótkiej dyskusji wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Glauser — prezes, Saul Łukasiewicz, Kandyda sekretarz, Frydrychowicz skarbnik, Pruszek i Richter iwnicy, Kaszubowski, Pazda i Gumny — zastępcy. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i delegatów.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



**Gdynia**

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

**REPERTUAR KIN:**

**GWIAZDA:** Przepiękny film pt. „Głos matki” oraz bogaty nadprogram.  
**MORSKIE OKO:** Przepiękna arcywesoła komedia „Student z Oxfordu”, w rol. gl.: Robert Taylor, Maureen O' Sullivan, Lionel Barrymore i inni. Bogaty nadprogram.  
**BAJKA:** „Utan ks. Józefa”  
**POLONIA:** „Pola Elizejskie”  
**LIDO:** „Maria Antonina”  
**MIRAZ:** „Dziewczeta z Nowolipek”, w rol. gl.: Barszczewska, Cwiklińska, Junosza-Stepowski oraz inni.  
**LILLY:** „Sherlock Holmes i dr. Watson”  
**ZORZA:** Podwójny program: „Znachor” i „Profesor Wilczur”, początki seansów, w dni powszednie: godz. 5 i 8-ma, w niedzielę godz. 3, 6, 9-ta.

**Notatki kronikarza**

— **Odjazd sztafety motocyklowej do Warszawy.** W dniu wczorajszym wyruszyła z Gdyni do Warszawy sztafeta motocyklowa Związku Strzeleckiego, wioząc Wodźnię Naczelnemu Marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Smigłemu adres holdowniczy od strzelców Wybrzeża Morskiego. Odjazd sztafety nastąpił sprzed siedziby Podokręgu Morskiego Związku Strzeleckiego przy ulicy Zgoda. Sztafeta gdynskich motocyklistów wystartowała w sile 7 maszyn z prezesem K. S. Z. S. p. Dąbrowskim na czele.

— **Z dziejów polskiego języka literackiego.** W ramach odczytów organizowanych przez Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni, mgr. Władysław Biermański wygłosi we wtorek, 21 bm. o godz. 20 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. 10 Lutego 24) odczyt na temat „Pochodzenie i rozwój polskiego dialektu kultu-ralnego”. Wstęp na odczyt 50 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

**So warto naśladować**

**W szkole powszechnej na Witominie odbył się kurs stolarsko-ślusarski dla młodzieży pozaszkolnej**

W początkach listopada ub. r. zorganizowano czteromiesięczny bezpłatny kurs stolarsko-ślusarski dla młodzieży w wieku pozaszkolnym, który zakończono w dniu 17 bm. Egzamin pomyślnie złożyło 19 osób. Zamknięcie kursu poprzedzono wystawą wykonanych prac, które przeszły na własność szkoły. Wykładowcami byli zupełnie bezinteresownie pp. instruktorowie Jan Wollen-schleger (ślusarstwo) i Antoni Ertmański (stolarstwo).

Kurs miał na celu nie tylko zajęcie młodzieży w godzinach wieczorowych, ale i danie pewnego przygotowania technicznego, mającego wielkie znaczenie dla obronności Państwa.

Do zorganizowania kursu przyczyniło się wydatnie kilka miejscowych firm, ofiarowując szkole narzędzia.

**Trudności w przeniesieniu biur „giełdy portowej” do gmachu Funduszu Pracy**

Gmach Funduszu Pracy przy ulicy Morskiej na Grabówku jest już dość dawno gotowy i mieści główne biura Ekspozytury Wojewódzkiego Biura F. P. oraz lądowe pośrednictwo pracy. W myśl założenia, nowy gmach miał również mieścić biura i poczekalnie robotnicze dla pośrednictwa portowego i żeglarskiego.

Tymczasem, jak się obecnie okazuje, przeniesienie biur i poczekalni „giełdy portowej” do nowego gmachu nie będzie nastąpi, a być może że nie nastąpi w ogóle. Ponieważ na ul. Morskiej wydarzają się ustawiczne katastrofy i liczba nieszczęśliwych wypadków stale wzrasta — Ubezpieczalnia Społeczna ma wielkie zmartwienie, jeżeli chodzi o przeniesienie pośrednictwa portowego do nowego gmachu, bowiem tysiące robotników portowych, zmuszonych do wielokrotnego przejazdu tą ulicą do pośrednictwa i do pracy, jest narażonych na nieszczęśliwe wypadki. W związku ze stanowiskiem Ubezpieczalni Społecznej nie wiadomo jak się dalej ułożą sprawy przeniesienia „giełdy portowej”.

Narazie robotnicy w dalszym ciągu zapośredniczani są przez pośrednictwo przy ulicy Okrężnej na terenie portu handlowego.

**Tczew**

**PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.**

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty 18 bm Apteka pod Lwem przy ul. Mickiewicza.

— **Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej.** Dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni pełni od dnia 18 bm. godz. 14 do dnia 20 bm. godz. 8 p. dr. Rediger, ul. Halera 2, tel. 1416.

— **Kino Apollo:** „Druha młodość”  
— **Kino Gryf:** „Władczynie puszczy”

**Z TOWARZYSTW**

— **Walne zbranie Towarzystwa Młodników miasta Tczewa** odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

**Notatki kronikarza**

— **Kobiety przed sądem.** Za kradzież drobiu na szkodę Joanny Lietz z Malenina

**W przededniu wyborów do Rady Miejskiej w Tczewie**

Zbliża się dzień, w którym naszymi głosami zdecydujemy o obliczu nowej Rady m. Tczewa. Nim przystąpimy do urny wyborczej, zastanówmy się nad znaczeniem tej czynności obywatelskiej. Przypatrzmy się kandydatom i głosujmy na tych, których wskazuje nam nasze sumienie. Odrzućmy na chwilę partyjniactwo, zapomnijmy o krzykach karierowiczów, pomyślmy o losach naszego miasta, o jego położeniu kresowym, o jego znaczeniu politycznym.

Nie tu miejsce na rozgrywki partyjne. Nie czas teraz na to. W chwili gdy wroże sily uderzają w nasz honor narodowy, tu nad samą granicą musi stanąć jeden z warty front polski, front nieprzełamany, czujący za sobą potężne rezerwy całego polskiego Pomorza.

Dlatego też w takiej ważnej chwili zdo-bądźmy się raz na bezstronność i wybra-rzajmy tych ludzi do Rady Miejskiej, których uczelność, energia i umiejętność zawodowa są wszystkim znane. Kto bowiem dobrze pracuje przy swoim warsztacie, ten też będzie umiał i chciał dobrze służyć naszemu miastu.

Niech żyje zjednoczenie narodowe!

**KOMITET WYBORCZY**

listy Narod. Zjednoczenia Gospodarczego.  
Barcza Jan zaw. odcina droga, Bak Antoni kier. robót warszt., Borkowski Jan nac. Warsztatów Głównych P. K. P., Delekt Stanisław profesor gimn., Donarski Hubert asesor kol., Einbacher Władysław urzędnik Ubezpie. Społ., Gilszczyński Makary kupiec, dr. Górny Witold lekarz, Grochowski Ludwik nauczyciel, Kaden Witold przemysłowiec, Kłos Franciszek nadkonduktor,

**Zamiłowanie do filatelistyki doprowadziło 2 młodzieńców na 10-tych oskarżeń**

Jan Zaleski i Paweł Jalinę z Tczewa byli wielkimi entuzjastami filatelistyki. Szperali za znaczkami pocztowymi, gdzie i jak się dało i wylawiali wszystko, co tylko mogło mieć wspólnego z pocztą lądową, powietrzną i morską. Nie wytrzymali też na widok wspaniałego albumu znaczków pocztowych, będącego własnością Włodzimierza Wojtowicza z Tczewa i przedstawiającego rzekomo wartość 400 zł i wykorzystawszy nieuwagę właściciela, zaopiekowali się nim na stałe. Pierwszy przyswajaczywszy sobie, a drugi odkupił za... 10 zł, rezultat jednak końcowy był dla obu jednakowy, ponieważ Sąd Grodzki w Tczewie wymierzył zwoleńnikom filatelistyki po 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem na 3 lata pod warunkiem, że zwrócą skradziony album właścicielowi.

**Kino „APOLLO”**

Wspaniałego filmu polskiego p. t.:

**Druha młodość**

W rolach głównych wielki zespół gwiazd polskiego ekranu: **Maria Gorczyńska, Tamara Wisniewska, Cwiklińska, Zacharewicz, Cybulski, Junosza Stepowski, Wysocka, Złocz, Hnydziński.**

Film — który porwa treścią, grą artystyczną i wspaniałą oprawą!

NADPROGRAM: tygodnik

Codziennie o 6,30 i 8,30  
W niedziele o 3-5-7-9.

skazana została mieszkanka tejże wsi Helena J. na 6 tygodni aresztu, a za kradzież różnych drobiazgów użytku domowego na szkodę Małdydy Kozieleckiej z Gniszewa, ukarana została 18-letnia Anna K. zam. w Grabówku pow. Starogard 2 miesiącami aresztu, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

— **Kradzież roweru.** Z przed restauracji w Gręblinie skradł jakiś narazie nieznan sprawca rower męski na szkodę Gajdeckiego Franciszka z Subków.

**Nie wolno załatwiać sąsiedzkich porachunków przy pomocy cegieł i kamieni**

Przed Sądem Grodzkim w Tczewie staroży Edmund Przybylak, Bronisław Reimus, Klemens Dahllcz i Brunon Denderski, oskarżeni o pobicie Siegmüllera z Czarlina. Wymienieni, według oskarżenia, działając rzekomo wspólnie, wybili w jego mieszkaniu szyby, po czym wdarli się oknem do wnętrza i pobili dotkliwie gospodarza przy pomocy cegieł i kamieni.

Za powyższe skazany został Przybylak, który jak się okazało był jedynym aranżerem i wykonawcą „zamachu”, na 2 miesiące aresztu, natomiast pozostali sąd uwolnił z powodu braku przekonywujących dowodów winy.

**KINO GRYF TCZEW**

Codziennie o 6,30 i 8,30 wielki dramat niewinnej dziewczyny, doświadczonej kobiety i prawdziwego mężczyzny.

**„Cienie Paryża”**

W rolach głównych: **Adolf WOHLBRÜCK** w roli niezrównanego bohatera podziemi paryskich, **Ruth CHATTEFON**, jako dama z towarzystwa zakochana w bohaterze podziemi.

**Za przemyt masła — 6 miesięcy więzienia.**

Przed sądem gdańskim odpowiadał pod zarzutem uprawiania przemytu masła z Polski do Gdańska Bolesław Mucha, przybywający w areszcie śledczym. Oskarżony od sierpnia rb. uprawiał ten proceder przez zieloną granicę pod Sopotami, aż został wreszcie przychwycony. Poza tym dopuścił się M. fałszowania masła, które mieszał z margaryną. Sąd skazał Muchę na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego na poczet kary.

**Spoleczeństwo polskie w dniach 18 i 19 marca w Gdańsku**

Wczoraj o godz. 10 odprawione zostało z okazji imienin zmarłego Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego uroczyste nabożeństwo za spójką Jego duszy. Nabożeństwo celebrował w asyście ks. Muzalewskiego i ks. Hoefla ks. prob. Komorowski.

W nabożeństwie uczestniczyli Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. minister Chodacki, władze wojskowe z p. pułk. Sobocińskim na czele, przedstawiciele polskich władz i urzędów, przedstawiciele związków i stowarzyszeń oraz poczty sztandarowe.

Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Bemke.

**W Scenwie**

W ub. sobotę, jako w dniu imienin Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza, Tczew był inną niż zwykle atmosferą. Miasto było odświętnie udekorowane, na wszystkich domach państwowych i publicznych, jak również na gmachach prywatnych powiewały chorągwie.

Wieczorem w aul. Państwowego Gimnazjum Męskiego odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez Federację Pol. Zw. O. O. Po słowie

**W Chojnicach**

Uroczystości ku czci Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego rozpoczęły się w Chojnicach w sobotę kapstrzykiem przy dźwiękach werbli.

W niedzielę flagi opuszczono do pół masztu wzgl. przybrano kirem. W oknach pojawiły się portrety Wielkiego Marszałka. O godz. 11 odprawiono za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, delegacje organizacji ze sztandarami i tłumy ludności.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

Krótko przed godz. 19 zebrał się na Rynku pp. przedstawiciele władz, organizacje P. W., społeczne i zawodowe oraz tłumy ludności. Gdy rozbrzmiały za głosników słowa Pana Prezydenta Rzplitej — wszyscy zebrani w skupieniu wysłuchali ich, stojąc z odkrytymi głowami.

**Nabożeństwo zakończone zostało odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.**

Z okazji imienin Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza odprawione zostały w ubiegłą sobotę w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku dwa nabożeństwa na intencję Solenizanta.

W nabożeństwach uczestniczyła młodzież gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, szkół handlowych, szkoły średniej, oraz szkół powszechnych senackich i Macierzy Szkolnej, członkowie Tow. b. Wojaków i tłumy wiernych.

Nabożeństwa zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

wstępnym przemówieniem prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. mcc. Tomczyka, piękny referat o życiu Marsz. Śmigłego-Rydza wygłosił p. sędzia Kossak-Głowczewski, który w barwnych słowach uwypakował Jego rolę w życiu dzisiejszej Polski, wznosząc następnie bucznie przez zabranych, podjęty okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

Dzień imienin Naczelnego Wodza — Marszałka Śmigłego-Rydza zastał miasto Chojnice i wszystkie osiedla powiatu chojnickiego w morzu flag narodowych i Her-nych portretów Dostojnego Solenizanta.

Po uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej, która przemianowała ul. Warszawską na ul. Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza — przyjął o godz. 12 p. dowódca garnizonu życzenia dla Wodza od pp. przedstawicieli władz i urzędów, organizacji i społeczeństwa.

O godz. 20 odbyła się podniosła akademii, zorganizowana przez Stały Komitet Uroczystościowy, a wykonana przez Związek Strzelecki. Na program złożyły się występy orkiestry wojskowej, deklamacje i obrazy sceniczne oraz przemówienia. — Wzniesiony okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta tłumy obecnych na akademii powtórzyły trzykrotnie.

**Kinoteatr „LUX” Chojnice Telefon 88.** Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedziele i święta o g. 6 i 8.15.

**W poniedziałek 20 bm. Polski film patriotyczny p. t. „Młody Las”**  
W roli głównej: **M. Bogda i K. Junosza-Stepowski**





# Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek 20 marca  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna, 11,00 Audycja dla szkół: „Ucieczka przed wiosną” — obrazek słuchowiskowy, 11,15 Tino Rossi i orkiestra Scott Wooda (płyty), 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,00 Audycja południowa, 12,00 Audycja dla kupców i rzemieślników, 12,30 „Gluccepo Verdi” — audycja muzyczna dla gimnazjów w oprac. Jerzego Kołaczewskiego. W programie fragmenty z oper „Aida”, „Otello”, „Traviata”, „Trubadur” (ze Lwowa), 13,00 Mit srebrzy: „O królu Midasie” — audycja dla młodzieży, 13,35 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzie-

ży z dn. 3. III. 1939 r. (ze Lwowa), 13,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej, 16,00 Dziennik populudniowy, 16,08 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Kronika naukowa: „Filozofia” — w oprac. prof. Kazimierza Ajdukiewicza (ze Lwowa), 16,35 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej, 17,10 Z życia „Gdynia” — pogadanka Eugeniusza Moszczyńskiego, 17,25 Jubileuszowy koncert Chóru Bazyliki Gnieźnieńskiej pod dyr. ks. kanonika Stanisława Toczyskiego. Przy organach Teofil Garczyński, organista katedralny. Trzemiem, z Bazyliki Gnieźnieńskiej (przez Poznań), 18,00 Audycja dla węd. 18,30 Koncert rozrywkowy, 19,00 Audycja żołnierska, 19,30 Koncert rozrywkowy (d. c.), Wyk.: Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, Irma

Kozłowska — piosenk. J. Korolkiewicz — baryton, Trio Zofii Zdźmienickiej — cytry, 20,00 Transm. z uroczystego wieczoru, zorganizowanego w Teatrze Polskim w dniu 19 marca przez Okręg Związku Legionistów, 20,55 Audycja informacyjna, 21,00 Recital klawesynowy Schle Michalke (Niemcy), 21,40 Nowości literackie omdwi Wacław Rogowicz, 22,00 „Dzieje symfonii” — audycja w opracow. Stanisława Gołachowskiego, w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Popularne utwory symfoniczne (płyty), 14,00 Wiadomości z Pomorza, 15,00 Pogadanka aktualna, 18,10 Śpiewa chór żołnierski Dyonu Pomiarów Artylerii, 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22,00 Audycja marynarska w opracowaniu Stanisława Zadroznego, 22,15 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. — koncertu na „Pomoc Zimowa”, Koncert solistów: Zofia Drexler-Pasławska — śpiew, Tadeusz Kowalewski — wiolonczela, 23,05 Zakończenie programu.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,40 DEUTSCHLANDSENDER, Koncert orkiestrowy, 21,00 MEDICLAN, Recital fort. Egona Petriego, 21,13 PRAGA, Symfonia Nr. VI Pastoralna Beethovena.



## Przetarg

Rada Portu ogłasza niniejszym przetarg na dostawę sosnowego drzewa okrągłego, kantówki, halli, desek, drzewa tartego itd. na 1939/40 r. Warunki przetargu można otrzymać z Kasy Głównej Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29, za nadaniem kwoty 4,— gułd. i zwrotem kosztów przesyłki. W terminie przetargu uwzględnione zostaną tylko oferty, do których dołączony został kwit Kasy Głównej Rady Portu na wadium złożone w myśl rozdziału „A” Szczegółowych Warunków dostawy. Termin otwarcia ofert: 4-go kwietnia 1939 r. o godz. 10.

Termin udzielenia zlecenia: 4 tygodnie.

Rada Portu  
i Dróg Wodnych w Gdańsku.  
(3028)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY  
w Toruniu  
Nr. 49/51/38.

### ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lutego 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

#### orzekł:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie całego majątku Lecha-Eustachego Działowskiego, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Działowie, pow. Chełmno, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmie, tom II, wykaz L. 15. i to o dalsze trzy miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:  
(-) podpis nieczytelny.  
Zl. 235/IX. (11070)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY  
w Toruniu  
Nr. 45/47/38.

### ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lutego 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

#### orzekł:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie całego majątku dra Józefa Malinśkiego w Pucku, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Mroczu, pow. Wyrzyk, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Nakle, tom XXIII, wykaz L. 651. i to o dalsze trzy miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:  
(-) podpis nieczytelny.  
Zl. 236/IX. (11071)

## Reklama dzwignią handlu

OGŁOSZENIA:  
wiersz najmniejszy na stronie 7-ramowej ..... 0,30 zł  
wiersz na pierwszej stronie ..... 1,00 zł  
wiersz na drugiej i trzeciej stronie ..... 0,80 zł  
wiersz na dalszych stronach ..... 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz innym drukiem liczone podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nakroci 25 proc. zmniejsz. Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z następującą ceną 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w walucie obcej.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WNIOSI:  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,40 miesięcznie  
z dostawą w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „  
z dodatkami książkowymi z doręczaniem przez pocztę 2,50 „  
Z odbieraniem w administracji ..... 2,00 „  
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbieraniem w administracji lub odnośnym do domu ..... G. 2,00 „  
z dodatkami książkowymi ..... G. 2,50 „  
z doręczaniem przez pocztę ..... G. 2,50 „  
W razie wypieków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

WAGI  
Najmniejsza ogłoszenia drobne liczone na 10 słów. Ogłoszenia drobne przysługują jedynie do 60 słów powyżej — liczone według rozmiaru. Zastrzeżenie: Najniższe ogłoszenia drobne nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy na takie ogłoszenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które spowodowały nie umieszczenie treści ogłoszenia, nie uprawniają do sądania swrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Umieszczone reklamy będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mia od daty umieszczenia ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy ogłoszeniu obciążeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przypisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNIWA, Sp. z o.o.  
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 36. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 253-141.

### SPRZEDAŻ

**Dobra lokata**  
Kilka okazjonalnych domów czynszowych wysoko dochodowych przy wpłacie 50.000 zł wwyż. Wille cena 43.000, dochód 6.200; 2) cena 33.000, dochód 4.200; 3) cena 48.000 dochód 7.200. Również domy: 440 m<sup>2</sup> 3.000 zł; 800 m<sup>2</sup> 6.000 zł; 820 m<sup>2</sup> 7.000 zł (blisko centrum), niskie wpłaty. Informacje bezpłatnie: Rańdó, Gdynia, 10 lutego 6, tel. nr. 15-95. (7639)



**Pokoje stołowe**  
komplety już od zł 420.-  
**Centrala Mebli**  
wł.: Zdzia Małocka  
Toruń, Stary Rynek 16  
obok poczty  
Firma polsko-chrześcijańska

**Oleje**  
jadłone, miód leczniczy gwarantowany, pomorski, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (6586)

**GABINETY**  
jadłone, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca 847  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5

**Naftalina**  
oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca  
**Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

**Tapczany Fotele**  
wszelkiego rodzaju meble wyściane poleca firma  
**Bracia Tews**  
Toruń, Mostowa 30

### MIESKANIA

**Mieszkanie**  
sklep kolonialny lub bez do wynajęcia. Toruń, ul. Targowa 39. Wiadomość ul. Lubicka 29. (2701)

**Pokój**  
umeblowany, z pięknym widokiem na Wisłę, wynajm. Ogłądać do godz. 15,30. Toruń, Bankowa 8 m. 12. (2702)

**Poszukuje**  
się w dobrej rodzinie czystego umeb. pokoju w centrum miasta. Zgłoszenia pod nr. 8015 do „Gazety Gdańskiej”. (8015)

**Trmała**  
ondulacja  
od 2,50  
Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne

**„Rococo”**  
Toruń, ul. Różana 1. I piętro, wejście z korytarza. (2589)

**Bezplatnie!!!**  
Chcesz się odzwyczaić palenia nasychniat — zastój moją metodą, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr. 25. (12979)

**Tłumacz**  
przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowo terminowo dokładne. Tel. 12-48. Nieuczujna. Inwałowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663)

**Stacja**  
ładowania akumulatorów samochod., konserwacja — naprawa. „Auto-Stop” Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

**Ostrzegam**  
że bez mojej wiedzy nie wolno nie kupować — wypożyczać z nieruchomości mojej żony Otyli Radzyna-wyb., gdyż ja posiadam zarząd nad majątkiem. Gustaw Büttner. (5672)

Spis zapowiedzi Nr. 9/1939. (9027)  
**ZAPOWIEDZ** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) stolarz Zygmunt Jazy, nieślubny, zamieszkały w Gdyni, ul. Morska nr. 146, syn młynarza Ignacego Jazego i małżonki jego Antoniny z domu Szczerbal zamieszkałych w Gostyniu, ul. Poznańska nr. 9; 2) Maria Rybarczyk, niezamężna, zamieszkała w Popowie Wonięskim, pow. Leszno, córka rolnika Franciszka Rybarczyka i małżonki jego Marcjanny z domu Sterna, zamieszkałych w Popowie Wonięskim pow. Leszno, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi wina w gromadzie Popowo Wonięskie, w Komisariacie Izadu w Gdyni, w Zarządzie Miejskim w Gostyniu oraz w „Gazecie Gdańskiej” dzienniku wychodzącym na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Ocieczna, dnia 14 marca 1939 r. (9027)  
Urządnik stanu cywilnego.  
(-) Filipowski.

### WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY

Nr. 66/70/38. w Toruniu (11069)

### ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lutego 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

#### orzekł:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie całego majątku Władysława Wojcika, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Szywnalimie, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu — Radzyn, tom XVI, karta 561, i to o dalsze cztery miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:  
(-) podpis nieczytelny.  
Zl. 231/IX.

### PRZETARG PUBLICZNY

1. na wykonanie jednej wierzconej studni w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Chojnicach,  
2. na dostarczenie i zmontowanie kotła warzelnego w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Świeciu,  
3. na dostarczenie i zmontowanie kotła warzelnego w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Chojnicach,  
4. na dostarczenie kotłów do gotowania strawy i kawy w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie,  
5. na dostarczenie i uruchomienie urządzenia wodociągowego w Zakładzie Wychowawczym w Szubinie,  
6. na wykonanie robót dekarskich i blacharskich w Zakładzie Ociemniałych w Bydgoszczy.

odbydzie się dnia 27 marca 1939 r. o godz. 10-tej w kolejności od 1-6 w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu przy ul. Fosa Staromiejska 1. Druki ofertowe na poszczególne dostawy i roboty otrzymać można w Wydziale Drogowo-Budowlanym, gdzie również udzieli się informacji. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości ok. 3% dostawy względnie roboty. Wadium należy złożyć w Kasie Głównej Starostwa Krajowego w gotówce lub w papierach państwowych. Oferty należy złożyć w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem odnośnie dostawy względnie roboty do dnia 27 marca 1939 r. godziny 10-tej w Starostwie Krajowym Pomorskim w Toruniu w pokoju 35.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub nie uwzględnienie żadnej oferty.  
Starosta Krajowy Pomorski.  
Zl. 237/IX. (11072)

Spis zapowiedzi Nr. 5/39. (2703)

**ZAPOWIEDZ** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Franciszek Bruno Wollschläger, właściciel zamieszkały w Gdańsku, syn Bolesława i Heleny z domu Czaplewska; 2) Lucja Weydówna, bez zawodu, zamieszkała w Pruszczu, pow. Tuchola, córka Antoniego i Anny z domu Wenda, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi wina w Pruszczu i Gdańsku. Goetyca, dnia 17 marca 1939 r.  
Urządnik stanu cywilnego:  
w zastępstwie: (-) Ohler.

**RUDGE** 250-500 ccm. **B.S.A.** 250-350 ccm.  
Wylężone przedstawicielstwo 7697  
„DE-HA-TE”  
J. ENGLICHT I S-KA  
GDYŃIA, PIŁSUDSKIEGO 56  
TEL. 12-77  
**NORTON** 500 ccm. **PUCH** 200 ccm.

**ORLEN PARTNER WYDANIA**



# Więcej energii do działania



## Co dodaje Państwu energii do działania?

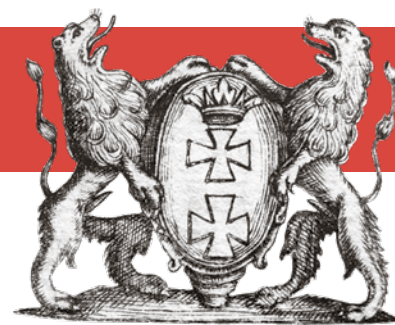
Motywacja najbliższych, a może wizja stworzenia czegoś nowego?

- My dobrą energię czerpiemy z ciągłego doskonalenia i szukania coraz lepszych rozwiązań dla naszych Odbiorców. Każdego dnia dbamy o komfort milionów Polaków i dostarczamy energię, która wprawia w ruch najśmielsze pomysły.





## Galeria Sztuki Gdańskiej



# Nie zwykły Sopot Moniki Knoblauch-Kwapińskiej

Wystawa malarska w Dworku Sierakowskich sopockiej artystki i architektki na pierwszy rzut oka stanowi jedynie ciekawą prezentację jej talentu. Nic jednak mylnego Monika Knoblauch-Kwapińska pragnąca podzielić się fascynacją i spojrzeniem na Sopot, miejsce swojego pochodzenia, urodzenia i życia zabiera nas rzeczywiście w podróż po Sopocie, również tym już nieistniejącym, ale z głęboko przemyślaną koncepcją artystycznej prezentacji.

Inną sprawą jest to czy akceptowalną czy nie. Poruszająca się w trochę innym byciu twórczym artystka dotyka nieco inaczej materii malarskiej niż pozostała reszta gdańskiego artystycznego towarzystwa korzystającego z już dawno utartych ścieżek. Nie przypuszczam aby powodem wyboru takiej drogi były studia, choć być może, bowiem jednym z jej wykładowców malarskich był prof. Jan Góra, ale artystka idzie dalej.

W tym miejscu warto wspomnieć o korzeniach malarskich profesora, którego jednym z pierwszych wykładowców był wychowanek krakowskiej Akademii Stanisław Wójcik. Prawdopodobnie to nie ma żadnego znaczenia dla malarstwa pani Moniki, ale należy przypuszczać, że ten gen krakowskiego malowania zawsze gdzieś się może pojawić i mam wrażenie, że się pojawia, jednak Monika Knoblauch-Kwapińska do malarstwa pokolenia swoich poprzedników dokłada nowe wartości. To sztuka otwierają-



Monika Knoblauch-Kwapińska

ca nowocześniejszą koncepcję malowania, już przed wieloletni zaproponowaną przez znane nazwiska europejskiego malarstwa. Słabo zauważane w polskim malarstwie choć niedawno podczas zbiorowej wystawy „Gdańsk przez pryzmat” Joanny Śmielowskiej miałem

okazję zetknąć się z nimi. Kolorystyczny realizm sopockiej artystki nie jest tak oczywisty jak mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka. Artystka nawiązuje dialog ze starym przedmodernistycznym malarstwem reprezentowanym w Polsce przez Jana Stanisławskiego czy

we Francji przez Eugena Boudina, jednego z ojców francuskiego impresjonistycznego malarstwa tworzącego urocze obrazy normandzkich plaż w Deauville czy Trouville. Knoblauch łączy tradycję ze współczesnością. Budowanie przestrzeni i koloru następuje poprzez wpisanie

w tkankę obrazu fotograficznego nowych wartości malarskich. Artystka odwołuje się do dużej staranności i porządkowania płaszczyzny obrazu nawiązując do realistycznego malarstwa pejzażowego szkoły barbizon.

Jednak to nieoczywiste powroty do minionej stylistyki, to coś innego, co wydaje się pewnego rodzaju nonszalancją stylistyczną. Tego typu poszukiwania to nawiązanie do nowoczesnego malarstwa Gerharda Richtera czy Neo Raucha, to przeniesienie twórczości trochę w inny wymiar i na inny poziom. Mam wrażenie, że artystka nie odnosi się do poszczególnych sytuacji, na razie czuje klimat mijającego czasu, myślę, że trwanie jej rodziny w tym miejscu obudzi wspomnienia opowiadań o jej przodkach i zawojuje malarskim apokryfem.

Nam tradycjonalistom, do których akurat w ocenach malarskiego kunsztu należę trudno się zgodzić czy zaakceptować takie spojrzenie, ale nie miałbym nic przeciw takiemu

wykorzystaniu kierunku rozwoju talentu sopockiej malarki. Opowiedzeniu historii sopockiego kurortu z uwzględnieniem starej fotografii rodzinnej. Myślę, że wtedy jej koncepcje malowania w mojej ocenie zyskałyby jeszcze na większej wartości. Nadmorska rzeczywistość została przedstawiona w mocno wypunktowanej technice współczesności opartej na cyfrowej inteligencji, ale inspiracje pochodzą z odległych technik malarskich i myślenia o tradycyjnej sztuce malowania, co nadal wzbudza moją fascynację nad tematem, co do środków przyjdzie jeszcze czas na akceptację. Takie jest współczesne malarstwo. Rewolucja informatyczna pcha sztukę mocno do przodu i szybciej od myśli umiejscawia ją w innych rewirach nowoczesności. Warto zapoznać się z nowym myśleniem sopockiej malarki i odkryć „Nie zwykły Sopot” w nowej koncepcji malarskiej.

Stanisław Seyfried



Monika Knoblauch-Kwapińska, Po deszczu, 2020, olej, płótno



Monika Knoblauch-Kwapińska, Podwórko Al. Niepodległości, Sopot, 2011, pastel



# Bezpieczni pracownicy i klienci stacji sieci LOTOS

Pandemia koronawirusa znacząco wpłynęła na funkcjonowanie większości firm na całym świecie. Zamknięte pozostają m.in. szkoły, instytucje kulturalne czy restauracje. Wśród newralgicznych miejsc, które pozostają dostępne dla klientów, są stacje paliw. Grupa LOTOS szybko i sprawnie wprowadziła zasady, dzięki którym – mimo stanu zagrożenia epidemicznego – klienci mogą czuć się bezpiecznie.



LOTOS wydobywa gaz ziemny i ropę naftową w Polsce, Norwegii oraz na Litwie. Należy do niego, zlokalizowana w Gdańsku, jedna z najnowocześniejszych europejskich rafinerii, gdzie surowiec przerabiany jest głównie na wysokiej jakości paliwa. W związku z pandemią koronawirusa, Prezes Zarządu Grupy LOTOS Paweł Jan Majewski powołał w firmie Sztab Kryzysowy, który na bieżąco śledzi sytuację i optymalizuje pracę rafinerii. Członkowie zespołu odbywają regularne telekonferencje i wypracowują wytyczne.

Jako sprzedawca detaliczny i hurtowy, LOTOS zaopatruje w paliwa blisko 1/3 polskiego rynku. Koncern zachowuje ciągłość pracy, dzięki czemu dostawy paliw nie są zagrożone.

## Stacje dostępne dla klientów

W sieci stacji paliw LOTOS działa ponad 500 obiektów, zlokalizowanych przy autostradach i drogach ekspresowych, we wszystkich aglomeracjach i wielu miejscowościach na terenie całego kraju. Z powodu pandemii koronawirusa, na wszystkich stacjach należących do sieci

szybko i sprawnie wprowadzono procedury i szczegółowe zasady dot. bezpiecznej obsługi klienta. Stacje pozostaną dostępne dla klientów.

LOTOS nie planuje ograniczeń w sprzedaży paliw na stacjach lub ich zamykania. Klienci mogą cały czas korzystać z infrastruktury dostępnej na stacjach, m.in. z toalet. Zwiększono zapasy środków czystości, określono też stacje z podwyższonym ryzykiem. Tam wysłano większe ilości masek antywirusowych i płynów dezynfekujących.

Spółka stosuje się do wytycznych Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego, by maksymalnie dbać o bezpieczeństwo wszystkich odwiedzających stacje LOTOS, a także o zdrowie pracowników.

## Bezpieczna obsługa klienta

Aby zapewnić możliwe najwyższy stopień bezpieczeństwa klientom i pracownikom stacji, sprzedaż realizowana jest przy ograniczonej liczbie osób znajdujących się na terenie sklepu (kilku klientów). Na stacjach wprowadzono osłonki na kasę zabez-

pieczającą pracowników i klientów, ale jednocześnie umożliwiające obsługę. Tam, gdzie to możliwe, sprzedaż realizowana jest przez okienko sprzedażowe znajdujące się w witrynie budynku stacji. W takim przypadku wszystkie produkty sklepowe podaje sprzedawca. Pracownikom przypominane zostały procedury przygotowania żywności na stacjach, a wszystkie produkty gastronomiczne sprzedawane są tylko na wynos.

Na stacjach rozdawane są ulotki informujące o tym, jak postępować w czasie pandemii, a w widocznych miejscach wiszą plakaty. Zwiększono zapasy magazynowe środków czystości, w tym rękawiczek jednorazowych. W toaletach, które są cały czas dostępne dla klientów, zamieszczono dodatkową informację dotyczącą higieny dłoni z instrukcją mycia rąk. Do dyspozycji klientów jest mydło antybakteryjne. Wszystkie newralgiczne miejsca na stacjach (dystrybutory, kłamki itp.) są regularnie dezynfekowane. Klientom zalecane jest zachowanie bezpiecznych odstępów 1,5 metra. Rekomendowane są także płatności bezgotówkowe.

## Zasady bezpieczeństwa na stacjach LOTOS



Jeśli możesz, zapłać kartą lub telefonem.



Zachowaj bezpieczny dystans (1-1,5 m) między innymi osobami.



Korzystaj z dostępnych na stacji rękawiczek.



Dokładnie myj ręce przez co najmniej 30 sekund.



W przypadku złego samopoczucia, zrezygnuj z wizyty na stacji i zostań w domu.





## Sport szkolny z Energą

# SP nr 2 mistrzem koszykówki

11 marca Szkoły Katolickie im. Św Jana de La Salle były gospodarzami walki koszykarzy w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Miano najlepszej drużyny w Gdańsku zdobyli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 2.

Do finałowej rywalizacji o Mistrzostwo Gdańską przystąpiły cztery gdańskie reprezentacje: Szkoła Podstawowa nr 2, Szkoła Podstawowa nr 38, Społeczna Szkoła Podstawowa III STO oraz gospodarze, Szkoła Katolicka im. Św. Jana de La Salle. Wszystkie reprezentacje zostały wyłonione podczas poprzedzających turniej finałowy rozgrywkach grupowych, które wyłoniły najlepszych.

W pierwszej części turnieju finałowego utworzono pary półfinałowe. W pierwszym półfinałowym poje-

dyndku naprzeciwko siebie stanęły drużyny III STO oraz SP 2. Utytułowana drużyna z Moreny gładko rozprawiła się z debiutantem ogrywając III STO 67:31. W drugim meczu gospodarze zmierzli się z SP 38. Tym razem nie poszło już tak gładko, jak w poprzedzającym meczu, bowiem wynik na koniec spotkania to 25:23 na korzyść uczniów ze szkoły katolickiej.

W finale pocieszenia więcej świeżości zachowali uczniowie SP 38 wygrywając z III STO 48:24.

W ostatnim mecz turnieju gospodarze zmierzli się z SP 2. Dość szybko okazało się, że drużyna z Moreny wie po co przyjechała na turniej. Chłopcy z „2” od początku spotkania dominowali na parkiecie nie dopuszczając przeciwników na więcej niż 5 punktów. Końcowy wynik to 44:30 dla reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 2.

Po zakończonych sportowych zmaganiach nadszedł czas na podsumowania. Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, który jest organizatorem Gdańskiej

Olimpiady Młodzieży wszystkich uczestników nagrodził medalami. Drużyny natomiast uhonorowano ilościowymi pucharami, a także wręczono im pamiątkowe dyplomy.

#### Klasyfikacja turnieju:

1. Szkoła Podstawowa nr 2
2. Szkoła katolicka im. Św. Jana de La Salle
3. Szkoła Podstawowa nr 38
4. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek



# SP 92 mistrzem Gdańska w mini piłce ręcznej



Do rywalizacji przystąpiły cztery gdańskie drużyny, które podczas wcześniejszych eliminacji zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach.

Najpierw na parkiet wybiegły reprezentacje gospodarzy

- Szkoły Podstawowej nr 33 i Szkoły Podstawowej nr 35, aby powalczyć o awans do ścisłego finału. Po jednostronnym widowisku ta sztuka udało się reprezentantom gospodarzy, którzy wygrali w stosunku

15:6. W drugim meczu półfinałowym zagrały zespoły szkolne SP 92 i SP 46. Również i w tym meczu wynik meczu ani przez moment nie podlegał dyskusji. W całym spotkaniu widać było wyższość utytu-

W Gdańskiej Olimpiadzie Młodzieży zapadły kolejne rozstrzygnięcia. Tym razem na poziomie Igrzysk Dzieci. 10 marca w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 swoje ostatnie mecze rozgrywali piłkarze ręczni. Stało się tak za sprawą rozgrywanego tam turnieju o Mistrzostwo Gdańskie w Mini Piłce Ręcznej Chłopców. Mistrzami Gdańska zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 92.

lowanej drużyny Szkoły Podstawowej nr 92, która wygrała 18:5.

W finale pocieszenia ambitni uczniowie z „46” nie dali większych szans rywalom z SP 35 wygrywając całe spotkanie 11:6.

W finale naprzeciwko siebie stanęły utytułowane reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 33 i Szkoły Podstawowej nr 92. W pierwszej części tego stojącego na wysokim poziomie spotkania, więcej z gry mieli uczniowie „33” co

przełożyło się na wynik. Do przerwy 10:7. W drugiej połowie pomimo niemrawego początku, coraz bardziej do głosu zaczęli dochodzić szczytności z SP 92, co przy wysokiej dyspozycji ich bramkarza musiało przełożyć się na wynik. W końcówce spotkania, ku zdziwieniu wszystkich obecnych, to drużyna z Zaspły więcej razy trafiła do bramki przeciwnika i niejako rzutem na taśmę zapewniła sobie tytuł Mistrzów Gdańska wygrywa-

jąc ostatecznie 15:14.

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego przygotowała dla uczestników okolicznościowe medale i puchary, a także pamiątkowe puchary.

#### Klasyfikacja turnieju:

1. Szkoła Podstawowa nr 92
2. Szkoła Podstawowa nr 33
3. Szkoła Podstawowa nr 46
4. Szkoła Podstawowa nr 35

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek

# Gospodarze wykorzystali atut swojej hali

Z udziałem 4 drużyn odbył się w Szkole Podstawowej nr 92 turniej finałowy Mistrzostw Gdańska w Piłce Ręcznej Chłopców w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Złote medale i tytuł mistrzów Gdańska zdobyli uczniowie gospodarza turnieju finałowego.

Do rywalizacji przystąpiły następujące drużyny: Szkoła Podstawowa nr 35, Szkoła Podstawowa nr 42, Szkoła Podstawowa nr 81, gospodarze – Szkoła Podstawowa nr 92.

W pierwszym meczu zagrały ze sobą drużyny SP 35 i SP 42 a w drugim spotkaniu SP 81 i SP 92. Obrona ręką z tych pojedynków wyszły

drużyny SP 42, która wygrała swój mecz 23:13 i SP 92, która wygrała swoje spotkanie 27:11.

W meczu pocieszenia więcej się zachowali reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 81 z Osowy, wygrywając w stosunku 25:21 i to oni stanęli na najniższym stopniu podium.

W ostatnim meczu, w którym dla przypomnienia wy-

stąpiły reprezentacje SP 42 oraz gospodarzy, kibice długo musieli czekać na zwycięstwo jednej z drużyn. Walczono punkt za punkt i przez całe spotkanie żadna z drużyn nie potrafiła odskoczyć rywalom na więcej oczek. W końcówce więcej się zachowali gospodarze rzucając o dwie bramki więcej od przeciwników

i to oni, ku radości zgromadzonej widowni, stanęli na najwyższym stopniu podium. Końcowy wynik brzmiał 20:18.

Po sportowych zmaganiach nadszedł czas na zdecydowanie miłą część zawodów. Dekoracji dokonał przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Wszystkie finałowe dru-

żyny zostały uhonorowane pucharami i medalami a także otrzymały pamiątkowe dyplomy.

#### Klasyfikacja turnieju finałowego:

1. Szkoła Podstawowa nr 92
2. Szkoła Podstawowa nr 42
3. Szkoła Podstawowa nr 81
4. Szkoła Podstawowa nr 35

źródło GZSiSS

**Odwołane spotkanie w sprawie rozgrywek międzyszkolnych**

Spotkanie planowane na 26 marca br. o godzinie 12.00 dotyczące przyszłorocznych rozgrywek międzyszkolnych tzw. Gdańskiej Olimpiady Młodzieży zostaje odwołane. O nowej dacie spotkania GZSiSS poinformuje w późniejszym terminie.